

P0 i Nowoczesna przeciw zaostreniu sankcji za wyłudzenie VAT

25 października 2016

W ostatni piątek w Sejmie odbyło się pierwsze czytanie nowelizacji kodeksu karnego przewidujące zaostrenie sankcji za wyłudzenie podatku VAT na wielką skalę.

Rząd w nowelizacji proponuje wprowadzenie kary do 25 lat więzienia w przypadku fałszowania faktur VAT przekraczających kwotę 10 mln zł i karę więzienia od 3 do 15 lat w przypadku, kiedy za fałszowanie faktur przekraczających kwotę 5 mln zł, czyli podobnie jak w przypadku podrabiania i wprowadzania do obiegu fałszywych banknotów (w praktyce fałszowanie faktur i w konsekwencji wyłudzenie VAT jest o wiele łatwiejsze i w krótkim czasie pozwala na wielomilionowe dochody).

Zagrożenie tak wysokimi karami więzienia wynika z faktu, że jak podał wiceminister finansów Michał Wójcik, prezentując ten projekt w ostatnich latach gwałtownie przyrasta wartość fikcyjnych faktur służących tylko do wyłudzenia podatku VAT.

W 2013 roku służby skarbowe wykryły fikcyjne faktury na kwotę 19,7 mld zł, w roku 2014 już na kwotę 33,7 mld zł, a w roku 2015 na wręcz astronomiczną kwotę 81,9 mld zł.

Jednocześnie do tej pory sądy niezwykle łagodnie traktują tych, którym udowodniono wyłudzenia nienależnego zwrotu podatku VAT, co najmniej dużej wartości, bowiem w latach 2014-2016 przed sądami odpowiadało za ten proceder 253 osoby, a na karę bezwzględnej odsiadki, skazano zaledwie 31 osób.

W debacie nad tym projektem posłowie Nowoczesnej złożyli wniosek o odrzucenie tej nowelizacji, ale niezwykle krytycznie wypowiadali się o nim zarówno posłowie Platformy jak i klubu Kukiz15 i tylko posłowie Prawa i Sprawiedliwości projekt popierają.

Na szczęście posłowie Prawa i Sprawiedliwości mają większość w Sejmie i w związku z tym wniosek Nowoczesnej zostanie na najbliższym posiedzeniu odrzucony, ale z tej debaty wyraźnie wynika, kto chce bronić status quo i kto godzi się na masowe wyłudzenia podatku VAT.

Tej propozycji zaostrzenia kar za fałszowanie faktur i wyłudzenie VAT towarzyszą głębokie zmiany w samej ustawie o podatku VAT, którą rząd przygotowuje i która ma być uchwalona do końca tego roku.

Tzw. duża nowelizacja ustawy o podatku VAT dotyczy między innymi ograniczeń w kwartalnym systemie rozliczania tego podatku, rozszerzenia systemu tzw. odwróconego VAT, ograniczeń w rejestracji tzw. słupów, zwiększenia rozmiarów sankcji finansowych za wyłudzenia VAT, wreszcie wprowadzenie Centralnego Rejestru Paragonów (CRP) i Centralnego Rejestru Faktur (CRF).

System kwartalnego rozliczania podatku VAT zostanie utrzymany dla tzw. małych podatników (do 1,2 mln euro obrotów rocznie), a więc zdecydowanej większości podatników, natomiast firmy duże (obroty powyżej 1,2 mln euro rocznie) oraz firmy nowo zarejestrowane (przez pierwszy rok swojej działalności), będą rozliczały i odprowadzały podatek VAT w okresach miesięcznych.

Rozszerzony zostanie także system odwróconego poboru podatku VAT (podatek zamiast sprzedawcy płaci nabywca będący czynnym podatnikiem podatku VAT), między innymi na obrót procesorami, a także niektórymi towarami w kategorii złota i srebra.

Duże zmiany obejmą obszar rejestracji firm dla celów VAT, między innymi zostanie wprowadzona tzw. kaucja rejestracyjna (stosowana w przypadkach, kiedy zaistnieje ryzyko, że nowo rejestrowana firma może generować zaległości podatkowe), a także odmowa zarejestrowania, bądź jego szybkie wykreślenie z rejestru podmiotu, jeżeli czynności sprawdzające wykażą, że podmiot jest fikcyjny albo też nie składa deklaracji VAT albo

składa tzw. „zerowe”.

Wprowadza się również sankcje dla pełnomocników osób, które pomagają w rejestracji tzw. słupów, za zaległości podatkowe powstałe przez pierwsze pół roku po zarejestrowaniu takiej firmy, odpowiadałby właśnie taki pełnomocnik (do wysokości 10 miesięcznego przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce – obecnie byłoby to około 42 tysięcy złotych).

Ważne jest również przywrócenie sankcji finansowych w systemie poboru podatku VAT, zniesionych przez rząd PO-PSL.

Za zaniżanie podatku należnego, zawyżanie podatku naliczonego, czy niewpłacenie należnego zobowiązania wiążącego się z niezłożeniem deklaracji podatkowej, groziłaby sankcja finansowa w wysokości 30% kwoty zaniżenia lub zawyżenia.

Aż 100% sankcja dotyczyłaby największej obecnie plagi w systemie podatku VAT, czyli wyłudzeń podatku w oparciu o tzw. fikcyjne faktury, które nie dokumentują rzeczywistych transakcji.

Jak z tego wynika, rząd Prawa i Sprawiedliwości w sprawie ograniczenia wyłudzeń podatku VAT, działa kompleksowo, przygotowując głębokie zmiany w samej ustawie o podatku VAT, a także w kodeksie karnym i w związku z tym może dziwić postawa posłów opozycji, którzy znając rozmiary tego zjawiska w Polsce, robią wszystko, aby to tych zmian nie doszło.

Szczególnie bulwersująca jest postawa posłów Platformy, którzy w tej sprawie przez 8 lat swoich rządów nie zrobili nic, ale także posłów Nowoczesnej, którzy wręcz nie chcą, aby obecny Sejm pracował nad zmianami prawa, które mają poważnie ograniczyć wyłudzenie podatku VAT.

Autorstwo: Zbigniew Kuźmiuk

Źródło: Stefczyk.info